

Streszczenie. Katecheza XI. Ks. Tadeusz Borutka. Duch Święty udoskonala umiarkowanie przez dar bojaźni Bożej.

„Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę” [1 Kor 6,12].

Przyjęcie postawy konsumpcyjnej wiedzie wprost do upatrywania szczęścia człowieka w użyciu i do oceniania jego wartości na podstawie tego co posiada. Liczy się zysk, pieniądz, kariera zawodowa, a „mieć”, znaczy o wiele więcej, niż „być”. Człowiek gubi w użyciu, pośród rzeczy, w pogoni za nimi, zarówno prawdziwy wymiar swego człowieczeństwa, jak i poczucie głębszego sensu życia.

Umiarkowanie – (łac. *temperantia*) – jest jedną z cnót kardynalnych i polega na porządkowaniu w człowieku popędów i pragnień, którego celem jest uzyskanie równowagi w dążeniu do przyjemności i w używaniu dóbr doczesnych, ze względu na dobro duchowe i cel ostateczny człowieka. Do realizacji cnoty umiarkowania potrzebny jest dar bojaźni Bożej. Bojaźń Boża jest pełnym szacunku i lęku nastawieniem do obecności Boga. Prowadzi do uczczenia Go i okazywania Mu posłuszeństwa. Wszystkie postawy człowieka, o których stanowią poszczególne cnoty, są wzajemnie powiązane. W związku z tym nie można być człowiekiem rzetelnie sprawiedliwym, ani naprawdę mężnym, jeśli brakuje cnoty umiarkowania. Można stwierdzić, że cnota umiarkowania pośrednio stanowi o wszystkich innych, ale też wszystkie inne cnoty są nieodzowne, aby człowiek mógł być „umiarkowany”.

Jan Paweł II mówił, że człowiek umiarkowany to człowiek opanowany; człowiek w którym namiętności zmysłowe nie biorą góry nad jego rozumem, wolą- a także i sercem; człowiek, który umie nad sobą panować. Cnota ta nazywana jest także wstrzeźliwością. Byśmy mogli panować nad pożądlivością ciała, nad wybuchami zmysłowości musimy zachować dystans wobec siebie samych. Cnota ta domaga się od każdego z nas pokory wobec darów, jakie Bóg złożył w naszej ludzkiej naturze.

Współczesny świat jest pełen materializmu, nieopanowanego konsumizmu, wyzysku biednych przez bogatych. Jan Paweł II w Adhortacji *Christifideles laici* (nr 34), przestrzegał, że skutkiem niepohamowanego rozwoju takiej cywilizacji jest hołdowanie własnemu egoizmowi, nadużywanie przyjemności cielesnej, żądza władzy, brak odniesienia do Boga.

Wobec takich postaw, pilne jest nawrócenie, które powinno doprowadzić do przewartościowania dotychczasowego sposobu myślenia i podjęcia na nowo

wskazań ewangelicznych. Należy zatem bronić prymatu osoby ludzkiej, jej godności, gdyż człowiek jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczego (KDK63). Rozwój należy pojmować nie tylko w sensie gospodarczym, ale nade wszystko w sensie integralnie ludzkim. Należy wychowywać siebie do realizacji cnoty umiarkowania, by rezygnując z nadmiaru dóbr, usłużyć nimi potrzebującym.

Prawdziwym modelem postępu dla człowieka wierzącego nie jest model, który uznaje tylko wartości materialne, lecz taki, który uznaje prymat wartości duchowych.